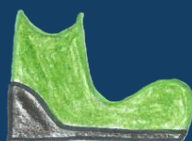
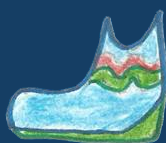
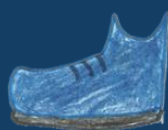


Piaseczno, 17.01.2025

Ale heca! Dzień z życia ucznia

Drodzy Czytelnicy! Opowiem Wam dzisiaj o zdarzeniu, które miało miejsce wczoraj.

Wszystko zaczęło się tydzień temu na lekcji wychowawczej. Poprosiliśmy panią, aby zorganizować w przyszłym tygodniu **KLASOWY DZIEŃ WYZWAŃ**. Pani się zgodziła pod warunkiem, że wymyślimy jakieś wspólne wyzwanie. I zaraz ruszyła burza mózgów: chodzenie przez cały dzień na jednej nodze, zakaz mówienia słowa „nie”, dotykanie całej ściany, założenie dwóch różnych skarpetek. Ostatni pomysł spodobał się pani najbardziej, ale dzieci nie popierały tego zadania – przecież co to za wyzwanie, skoro to jest teraz modne i Światowy Dzień Zespołu założenie dwóch różnych spodobał się wszystkim. Patryk zarezerwowane na Downa. A może założenie dwóch różnych butów? Ten pomysł od razu zaczął pytać, kto nosi ten sam rozmiar, żeby się wymienić, lecz pani stwierdziła, że to niehigieniczne i lepiej przynieść obydwa swoje buty. Szkoda... 😊



I wreszcie nadszedł ten dzień! Spisaliśmy się znakomicie. Każdy z nas miał na sobie dwa różne buty. Alicja miała jeden but z wysoką podeszwą, a drugi z niską, więc trudno było jej chodzić. Wszyscy patrzyli się na nas i dziwili, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie. Pani woźna zapytała mnie, czy nie zapomniałem przypadkiem zmienić jednego buta. Wytłumaczyłem jej, o co chodzi. W ciągu dnia spotkaliśmy też pana dyrektora, który przeraził się na nasz widok i zapytał: „Cóż to za oddział różnobutowców atakuje naszą szkołę?” „Spokojnie, przybyliśmy w celach pokojowych” – odparłem.

Ostatnią mieliśmy lekcję wychowawczą. Pani od razu zauważyła, że wszyscy wywiązali się z zadania wzorowo. Ona także – miała jeden but różowy, a drugi czarny, więc wszystko się zgadzało. Zaczęła się lekcja. Pani powiedziała do Andrzeja: „Brawo, zdobyłeś naklejkę”. Kompletnie nie wiedzieliśmy, za co Andrzej ją dostał. Po chwili nauczycielka podeszła do Basi i odparła: „Brawo Basiu, dostajesz naklejkę.” Wszyscy byli bardzo zdziwieni, ponieważ Basia nic nie powiedziała. Dawid zapytał panią: „Za co dostaje się naklejki?” Wychowawczynie odpowiedziała: „Musicie zgadnąć. Kto pierwszy zgadnie, ten dostanie pochwałę.” Każdy zaczął się zastanawiać. „Sherlocku Holmesie i Detektywie Pozytywka – uważajcie nadchodzę!” – pomyślałem. No dobra, nie tym razem, bo zagadkę rozwiązał Antek.





Okazało się, że naklejkę dostawał ten, kto dotknął ręką twarzy... To było mega zaskakujące, gdyż większość z nas myślała, że trzeba coś powiedzieć.

Jednym słowem **KLASOWY DZIEŃ WYZWAŃ** udał się znakomicie. Zachęcam Was, abyście robili takie wydarzenia w swoich klasach.

Szatan z 4. klasy